

Sygn. akt I C 994/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 10 czerwca 2019r.

Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Prezes Sądu Okręgowego Szymon Rożek

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Sabat-Rożek

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2019r. w Tarnobrzegu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę 110000 zł

I. **zasądza** od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. S. tytułem zadośćuczynienia kwotę 110.000,00 zł (sto dziesięć tysięcy) z następującymi odsetkami za opóźnienie:

a/ od kwoty 90.000,00 zł od dnia 14 marca 2017r.,

b/ od kwoty 20.000,00 zł od dnia 1 stycznia 2018r.;

II. **zasądza** od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. S. tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 6.838,05 zł (sześć tysięcy osiemset trzydzieści osiem 5/100)

III. **nakazuje** ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu od pozwanego (...) S.A. w W. kwotę 4.500,00 zł (cztery tysiące pięćset) .

Sygn. akt I C 994/17

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10 czerwca 2019r.

M. S. domagała się zasądzenia od (...) SA w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 110.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 90.000 zł od dnia 23 lutego 2017 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 20.000 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 25 lipca 2002 r. w miejscowości W. miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniósł jej syn R. S.. Ze zmarłym łączyła ją głęboka więź emocjonalna. Jego śmierć była dla niej traumatycznym przeżyciem. Odczuwała ból i cierpienie. Do tej pory nie pogodziła się z tą stratą, nadal wspomina syna i kultywuje pamięć po nim.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że zmarły przyczynił się zaistnienia szkody w 25% ponieważ jako przewoźnik oddał pojazd do kierowania pasażerowi. Nadto podniósł, że R. S. w dacie wypadku miał 28 lat i założył już własną rodzinę, zatem jego więź z matką uległa niewątpliwie rozluźnieniu. Nie negując negatywnych przeżyć powódki po śmierci syna, pozwany naprowadził, że jej sytuacja nie zmieniła się diametralnie. Od traumatycznego zdarzenia minęło 15 lat, który to czas pozwolił M. S. na oswojenie się z nową rzeczywistością. Po śmierci syna powódka nie korzystała z pomocy specjalistycznej psychologa czy psychiatry, co

wskazuje, że adekwatnie przeszła okres żałoby i nie skutkowało ona dla niej uszczerbkiem na zdrowiu w aspekcie psychologicznym czy psychiatrycznym. Powróciła do codziennego życia i obowiązków. Powódka nie została sama, ma jeszcze dwie córki, które są dla niej wsparciem. Końcowo pozwany podniósł, że odsetki od ewentualnie zasądzonego zadośćuczynienia powinny zostać przyznane od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 lipca 2002 r. w miejscowości W. gm. D. miał miejsce wypadek drogowy w wyniku, którego śmierć poniósł podróżujący samochodem osobowym w charakterze pasażera R. S., syn powódki.

/bezsporne, kserokopia aktu zgonu – k. 14/

Wyrokiem z dnia 7 maja 2003r., sygn. akt II K 180/03 Sąd Rejonowy w Mielcu uznał Z. O. winnego tego, że w dniu 25 lipca 2002r. o godz. 22.30 na drodze relacji Ł. – P. w miejscowości W. gm. D. woj. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki D. (...) nr rej. (...), w wyniku nieprawidłowej techniki jazdy utracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni drogi i uderzył w ogrodzenie posesji nr (...), a następnie dachował w wyniku czego siedzący na przednim siedzeniu pasażer samochodu R. S. poniósł śmierć na miejscu zdarzenia, a siedzący na tylnym siedzeniu pasażerowie doznali: K. O. stłuczenia uogólnionego czyli obrażeń ciała na czas poniżej 7 dni, zaś J. O. urazu wielomiejscowego ze złamaniem kości ramiennej i obojczyka lewego z przemieszczeniem, stłuczenia kolana prawego z otarciem naskórka, złamania trzonu kręgosłupa piersiowego (T 8), czyli obrażeń ciała na czas powyżej siedmiu dni, tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., i za to został skazany na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat.

/dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Mielcu z dn. 25.07.2002r. – k. 12-13/

W dacie zdarzenia pojazd, którym kierował Z. O. ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

/dowód: bezsporne/

Pismem z dnia 13 lutego 2017r. powódka zgłosiła ubezpieczycielowi roszczenie, domagając wypłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierci syna. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (...) Zakład (...), decyzją z dnia 22 lutego 2017 r. przyznała na rzecz M. S. kwotę 10.000 zł. Jednocześnie pozwany zaproponował zawarcie ugody pozasądowej na dalsze 10.000 zł, na co powódka nie wyraziła zgody.

/dowód: zgłoszenie szkody – k. 15-16, decyzja z dn. 22.02.2017r. – k. 19 i k. 97/2 - 98/

Powódka M. S. tworzyła z synem R. S. kochającą się rodzinę. Byli ze sobą mocno emocjonalnie związani. Pomagali sobie nawzajem i zawsze mogli liczyć na swoje wsparcie. Powódka była po rozwodzie, a jej córki mieszały poza granicami kraju, zatem to syn R. był dla niej wsparciem. Nawet po ślubie syna sytuacja nie zmieniła się, gdyż R. wraz z małżonką i dzieckiem zamieszkiwał nadal z matką. R. S. był osobą przedsiębiorczą i prowadząc własną działalność gospodarczą, wspierał finansowo matkę. Mimo posiadania własnej rodziny nadal poświęcał matce dużo czasu. Śmierć syna była dla powódki bardzo traumatycznym przeżyciem. Z wesołej, pełnej pozytywnej energii osoby, stała się smutna i zamknięta w sobie. Odczuwała ból i cierpienie. Bezpośrednio po otrzymaniu tej tragicznej wiadomości źle się poczuła i musiało interweniować pogotowie. Z powodu negatywnych przeżyć musiała zażywać środki uspokajające, co pomagało jej również w problemach ze snem. Do chwili obecnej nie pogodziła się z tą tragedią. Nadal wspomina syna, zwłaszcza podczas uroczystości rodzinnych czy świąt. W jej domu znajdują się zdjęcia R., a ona często odwiedza jego grób, kultywując pamięć po nim.

/dowód: zeznania świadków B. C. – k. 121/2, K. B. – k. 121/2, T. G. – k. 122 i A. C. – k. 243 oraz zeznania powódki – k. 243/2-244/

Na podstawie opinii biegłego z zakresu psychologii Sąd ustalił, że w związku ze śmiercią syna powódka doświadczyła objawów żałoby przedłużonej patologicznej, wykraczającej swym obrazem poza ramy żałoby fizjologicznej, zgodnej z normami kulturowymi, dodatkowo znacznie pogorszyła się jej sytuacja psychologiczna i życiowa związana z brakiem wsparcia ze strony osoby najbliższej. Siła i charakter relacji pomiędzy powódką a zmarłym pozostawały prawidłowe, bliskie, syn wspierał matkę zarówno finansowo, jak i emocjonalnie. Był jej jedynym synem i byli mocno emocjonalnie związani. Śmierć wpłynęła na jej stan psychofizyczny, powodując zarówno objawy ze sfery psychicznej, jak i dysfunkcje somatyczne, wymagające leczenia. Tragiczne zdarzenie wpłynęło negatywnie na postawę życiową powódki, a po zakończeniu żałoby powódka nadal odczuwa tęsknotę, żal, brak syna, wciąż go wspomina. Żałoba u powódki miała charakter przedłużony i powikłany, powódka przeżywała poszczególne jej fazy i charakterystyczne dla tych faz przeżycia i zachowania. Proces ten był wydłużony w czasie, a objawy znacząco nasilone. Śmierć syna znacząco zmieniła sytuację rodzinną powódki. Powódka pozostała sama, skazana jedynie na siebie, sama winna była uporać się z obowiązkami domowymi, nie mogła liczyć na niczyje wsparcie, którego wcześniej udzielał jej syn, a którego potrzebowała z uwagi na pojawienie się chorób somatycznych. Jej obecny stan psychiczny pozostaje stabilny, chociaż mimo zakończenia żałoby powódka nadal przeżywa okresowo tęsknotę, żal i smutek wynikające z braku syna, powoduje to u niej nastrój subdepresyjny, poczucie osamotnienia.

/dowód: opinia biegłego z zakresu psychologii – k. 157-161/

Na podstawie opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego Sąd ustalił, że bezpośrednio przed wypadkiem Z. O. prowadził samochód z prędkością nie mniejszą niż 76 km/h. Poruszając się drogą z głębokimi koleinami doprowadził do utraty stateczności przez samochód, w konsekwencji czego zjechał na lewe pobocze, gdzie uderzył w rosnące tam drzewo. Zachowanie zmarłego R. S., polegające na oddaniu innej osobie posiadającej uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi, pojazdu do prowadzenia nie miało związku z zaistnieniem zdarzenia z dnia 25 lipca 2002 r. Do wypadku doprowadziło nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem D. (...), Z. O.. Przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i obowiązującego ograniczenia, co naruszyło zasady ujęte w art. 3, art. 19 i art. 20 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

/dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego – k. 211- 223/

Na podstawie opinii biegłego z zakresu medycyny wypadkowej, sporządzonej na potrzeby postępowania I C 209/17 tut. Sądu, Sąd ustalił, że analiza materiału aktowego nie daje podstaw do wykluczenia sytuacji zapiętych pasów bezpieczeństwa u R. S. w momencie kolizji. Analiza mechanizmu i możliwości doznania istotnych obrażeń ciała – złamań żeber i mostka oraz obrażeń śmiertelnych w obrębie głowy – pozwala na przyjęcie, że obrażenia te mogły powstać bez względu na to czy pasy byłyby zapięte czy też nie.

/dowód: opinia biegłego z zakresu medycyny wypadkowej, sporządzonej na potrzeby postępowania I C 209/7 tut. Sądu - k. 194-201/

Sąd dał w całości wiarę dowodom z ujawnionych na rozprawie dokumentów, gdyż wszystkie zostały sporządzone przez uprawnione organy, w granicach przysługujących im kompetencji i w przepisanej formie, a ich wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i stron.

Na wiarę zasługują zeznania świadków B. C., K. B., T. G. i A. C. oraz powódki M. S. na okoliczność relacji łączących powódkę z synem i skutków, jakie w jej życiu wywołała śmierć syna.

Istotną rolę w ustaleniu zakresu doznanych przez powódkę cierpień, w szczególności psychicznych, odegrała opinia biegłej z zakresu psychologii. Opinia ta sporządzona została w sposób profesjonalny, zgodnie z treścią skierowanego zlecenia, jest spójna, pozbawiona luk czy też nieścisłości. Jako że zawierała wszystkie najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy wnioski, w szczególności w zakresie skutków przeżyć związanych ze śmiercią najbliższej osoby w sferze psychicznej, będąc cennym dowodem, stanowiła podstawę dokonanych przez Sąd ustaleń.

Na wiarę zasługuje także opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego oraz biegłego z zakresu medycyny wypadkowej na podstawie, których Sąd ustalił czy poszkodowany przyczynił się do zaistnienia wypadku. Opinie te zostały sporządzone przez specjalistów w swojej dziedzinie, zgodnie z zakreśloną przez Sąd tezą dowodową, a wnioski z nich płynące nie budziły wątpliwości Sądu. Nadto opinie te korespondowały ze sobą, a wnioski z nich płynące były zbieżne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w całości zasługuje na uwzględnienie w zakresie żądanej kwoty zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy uznał natomiast, że odsetki od zasądanego roszczenia należą się od daty późniejszej niż żądana w pozwie.

Odpowiedzialność pozwanego wynika z treści art. 9 ust. 1, art. 9a i art. 34 ust. 1 ustawy z dn. 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK.

Mimo początkowych rozbieżności w orzecznictwie za ukształtowany i dominujący należy uznać pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03.08.2008 r. Wiąż emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a więc doznanym na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu jej aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi (por. wyrok SN z 25.05.2011 r. Sygn. II CSK 537/10 i wyrok SN z 22.10.2010 r. Sygn. III CZP 76/10).

W sprawie nie można więc przyjmować, że powódce należy się zadośćuczynienie w rozumieniu przepisu art. 446 § 4 k.c. przyznającego wprost osobie najbliższej zmarłego możliwość ubiegania się o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę. Jednakże utrata prawa do życia w pełnej rodzinie i wszystkie późniejsze okoliczności związane z bólem po śmierci osoby najbliższej, rozpacz, smutkiem, traumą, negatywnymi emocjami, poczuciem pustki i osamotnienia, zbliżone są do zadośćuczynienia, o którym mowa w aktualnie obowiązującym przepisie art. 446 § 4 k.c.

W doktrynie przyjmuje się, że zadośćuczynienie ma funkcję kompensacyjną, mającą na celu zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych a wysokość zadośćuczynienia winna zależeć od wielkości doznanego krzywdy. Dla ustalenia wysokości „odpowiedniej” sumy, w tym wypadku tzw. zadośćuczynienia (rodzajowo i skutkami w zasadzie odpowiadającego zadośćuczynieniu z art. 446 § 4 k.c.) winno uwzględniać się takie okoliczności jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanego krzywdy, intensywność naruszenia (w kategoriach obiektywnych), stopień negatywnych konsekwencji – w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy.

W stosunku do powódki naruszone zostało dobro bardzo istotne – mianowicie dobro osobiste związane z prawem do życia w pełnej rodzinie oraz do zachowania więzi rodzica z dzieckiem. Pozbawienie tego dobra jest szczególnie dolegliwe. Okoliczności sprawy wskazują, że powódkę łączyła ze zmarłym głęboka więź emocjonalna. M. S. od zawsze mieszkała z synem, który był dla niej wsparciem i pociechą w trudnych chwilach. Sytuacja nie zmieniła się nawet kiedy R. założył własną rodzinę, gdyż wraz z małżonką postanowili zamieszkać z powódką. M. S. mogła zawsze liczyć na pomoc syna, który wspierał ją również finansowo, na co pozwalały mu dochody z prowadzonej działalności gospodarczej. Śmierć R. była dla niej niezwykle traumatycznym przeżyciem. Powódka doświadczyła objawów żałoby przedłużonej patologicznej. Śmierć wpłynęła na jej stan psychofizyczny, powodując zarówno objawy ze sfery psychicznej, jak i dysfunkcje somatyczne, wymagające leczenia. Śmierć syna znacząco zmieniła sytuację rodzinną powódki. Powódka pozostała sama, skazana jedynie na siebie, gdyż jej dwie córki zamieszkiwały poza granicami kraju. Sama winna była uporać się z obowiązkami domowymi, nie mogła liczyć na niczyje wsparcie, którego wcześniej udzielał jej syn, a którego potrzebowała z uwagi na pojawienie się chorób somatycznych. M. S. do chwili obecnej wspomina syna, zwłaszcza podczas uroczystości rodzinnych czy świąt. W jej domu znajdują się zdjęcia R., a ona często odwiedza jego grób, kultywując pamięć po nim.

Zadośćuczynienie jest pochodną dwóch funkcji. Mianowicie zachodzi potrzeba utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z 30.01.2004 r. sygn. I CK 131/2003). Odpowiedniość sumy zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, ale nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość (wyrok SN z 04.11.2010 r. sygn. IV CSK 126/10). Wysokość stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jedynie uzupełniająco w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej (wyrok SN z 14.01.2011 r. sygn. I. PK 145/10).

Sąd uznał, że kwotą adekwatną do poniesionej przez powódkę M. S. krzywdy będzie suma 120.000 zł. Zasądzona suma jest stosunkowo wysoka, jednakże adekwatna do rozmiaru i skutków naruszenia dóbr osobistych powódki. Śmierć dziecka, nawet dorosłego, jest dla każdego kochającego rodzica, niezwykle traumatycznym przeżyciem, które pozostawia ból i cierpienie. W każdej prawidłowo funkcjonującej rodzinie jest to ogromna tragedia, zwłaszcza w sytuacji, gdy więzi emocjonalne były tak bliskie jak w przypadku powódki i jej syna R..

Ostatecznie na rzecz powódki zasądzono całą żadaną kwotę 110.000 zł po uwzględnieniu sumy 10.000 zł, przyznanej i wypłaconej w postępowaniu likwidacyjnym, stosownie do art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Stanowiska stron w zakresie daty odsetek ustawowych były sprzeczne. Powódka domagała się, aby datą początkową co do kwoty 90.000 zł był dzień 23 lutego 2017r., zaś co do pozostałej sumy 20.000 zł aby był to dzień doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Pozwany natomiast wskazał, że odsetki winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania.

Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego dotyczące określenia daty wymagalności roszczenia będącego zadośćuczynieniem, jest rozbieżne. Przyjmuje się, że jest to data w której pozwany ubezpieczyciel miał ustawowy obowiązek zlikwidowania szkody, albo też data wezwania do zapłaty, albo data wyrokowania. Zdaniem Sądu orzekającego, najbardziej adekwatne i właściwie uzasadnione jest stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w rozstrzygnięciu i uzasadnieniu wyroku z dnia 18.02.2011r. sygn. I CSK 243/10.

W orzeczeniu tym sąd Najwyższy posumował dotychczasowy dorobek orzecznictwa i wskazał, że terminem od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę jest – w zależności od okoliczności sprawy – dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynienie lub dzień tego wyrokowania. W uzasadnieniu między innymi wskazał, że wysokość krzywdy może się zmieniać w czasie, różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli natomiast Sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania. Może być też tak, że w dochodzonej przez powoda sumie jej część może odpowiadać zadośćuczynieniu należnemu w terminie lub terminach poprzedzających dzień wyrokowania i odsetki od takich kwot będą z datą wcześniejszą, a od pozostałej części z datą wyrokowania.

W niniejszej sprawie Sąd przyznał odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 90.000 zł od dnia 14 marca 2017 r., czyli po upływie 30 dni od zgłoszenia pozwanemu roszczenia w postępowaniu likwidacyjnym (art. 14 ust. 1 ustawy z dn. 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych UFG i PBUK.). Już na tą datę istniała możliwość określenia rozmiaru krzywdy jakiej doznała powódka, dolegliwości, traumy i negatywnych emocji, a co wynika z dokumentacji zgromadzonej w toku postępowania likwidacyjnego. Krzywda ta utrzymywała się także do czasu wniesienia powództwa w niniejszym postępowaniu, stąd też od dalszej kwoty 20.000 zł Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od daty 1 stycznia 2018 r., czyli po upływie 30 dni od doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu (k. 48).

Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się zmarłego do powstania szkody poprzez to, że nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa i udostępnił samochód pasażerowi. Stosownie do art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności,

a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że przyczynienie się do szkody osoby bezpośrednio poszkodowanej, która zmarła, uzasadnia obniżenie na podstawie art. 362 k.c. świadczeń przewidzianych w art. 446 § 3 i § 4 k.c. dla najbliższych członków rodziny zmarłego (SN w wyroku z dn. 12.09.2013r., sygn. akt IV CSK 87/13, LEX nr 1383297). Jak wynika natomiast z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego zachowanie zmarłego R. S., polegające na oddaniu innej osobie posiadającej uprawnienia do kierowania pojazdami mechanicznymi, pojazdu do prowadzenia nie miało związku z zaistnieniem zdarzenia z dnia 25 lipca 2002 r. Do wypadku doprowadziło nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem D. (...), Z. O.. Przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości jazdy do panujących warunków drogowych i obowiązującego ograniczenia, co naruszyło zasady ujęte w art. 3, art. 19 i art. 20 ustawy Prawo o ruchu drogowym. Jak wynika natomiast z opinii biegłego z zakresu medycyny wypadkowej materiał dowodowy nie daje podstaw do wykluczenia sytuacji zapiętych pasów bezpieczeństwa u R. S. w momencie kolizji. Analiza mechanizmu i możliwości doznania istotnych obrażeń ciała – złamań żeber i mostka oraz obrażeń śmiertelnych w obrębie głowy - pozwala na przyjęcie, że obrażenia te mogły powstać bez względu na to, czy pasy byłyby zapięte czy też nie. Mając na uwadze treść wskazanych wyżej opinii uznać należy, że udostępniając swój samochód osobie trzeciej, jako pasażer samochodu R. S. nie przyczynił się do powstania przedmiotowego wypadku. Nie prowadził pojazdu, ani też nie wpływał w żaden sposób na proces kierowania pojazdem. Nie wykazano również, że zmarły nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Niemniej jednak jak podniesiono powyżej nawet przy zapiętych pasach bezpieczeństwa, nie można przyjąć, że brak zapięcia w pas bezpieczeństwa pozostaje w bezpośrednim związku ze zgonem R. S.. Nie można zatem mówić o przyczynieniu się R. S. do powstania przedmiotowej szkody.

Powództwo M. S. co do roszczenia głównego zostało uwzględnione w całości, zatem o kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 98 kpc. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zwrotu kosztów postępowania kwotę 6.838,05 zł, na którą złożyło się: 5.400 zł –wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa, 1000 zł – uiszczona opłata od pozwu i 421, 05 zł – wynagrodzenie biegłych.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ukssc Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.500 zł, tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powódka została zwolniona postanowieniem z dnia 2.11.2017r. (k.41).

Szymon Rożek

ZARZĄDZENIE

(...)